Każdy Polak - patriota krzewi idee przyjaźni polsko - radzieckiej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 226 (950) BIAŁYSTOK, czwartek, 23 września 1954 r. Cena 20 gr

DEPESZA
Marszałka Rokossowskiego
z okazji święta
Armii Bułgarskiej

MINISTER OBRONY NARODOWEJ BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOW. GENERAŁ PUŁKOWNIK PIETER PANCZEWSKI

SOFIA

W dniu święta bratniej armii Bułgarskiej Republiki Ludowej, przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze oraz żołnierzom Armii Bułgarskiej gorące i serdeczne pozdrowienia.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej armii zaprzyjaźnionego narodu bułgarskiego dla zabezpieczenia socjalistycznego budownictwa swojej ojczyzny i wzmocnienia wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER OBRONY NARODOWEJ K. ROKOSSOWSKI MARSZAŁEK POLSKI

NOWOCZESNE ZABIEGI AGROTECHNICZNE ZAPEWNIAJĄ WYŻSZE PLONY

Spółdzielnie produkcyjne
szeroko stosują
siew krzyżowy

Siewy zbóż ozimych w powiecie hajnowskim zmierzają ku końcowi. Szereg spółdzielni i chłopów indywidualnych tego powiatu stosuje w tegorocznej jesiennej kampanii siewnej nowoczesne zabiegi agrotechniczne, jak siew krzyżowy i wysiew superfosfatu granulowanego razem z ziarnem.

Spółdzielcy z gromady Czyże postanowili cały areał zbóż ozimych w ilości 54 ha obsiać systemem krzyżowym. Do dnia 20 bm. zasiali oni już tym systemem 40 ha zbóż, stosując jednocześnie wysiew superfosfatu granulowanego razem z ziarnem.

Tym samym sposobem przeprowadzają siewy spółdzielcy z Leniewa, Kojłów, Dubin i Szostakowa.

Spółdzielnia produkcyjna w Staroberezowie zakończyła siew ozimin w dniu 18 września. Spółdzielcy zasiali 8 ha pszenicy i 24 ha żyta, z czego 12 ha żyta zasiali na zlikwidowanych odłogach. Spółdzielnia Leniewo również zakończyła siew żyta. Na polach spółdzielni w Leniewie, POM Hajnówka zastosował po raz pierwszy zczep dwóch siewników przy jednym traktorze. Dzięki temu siewy przebiegły szybko i sprawnie. Podobny sposób zastosowano w spółdzielniach: Machnate, Kojły i Czyże.

* * *

W całym zespole Hodowli Zarodowej w Ełku trwa likwidacja odłogów. Starszy mechanik zespołu — Antoni Rudziński zadbał o należyte przygotowanie ciągników i sprzętu towarzyszącego. Jako pierwsza w tym zespole przystąpiła do likwidacji odłogów brygada traktorowa w gospodarstwie Ruska Wieś.

Praca przy likwidacji odłogów w Ruskiej Wsi dobiega końca. Rozpoczynają się siewy. A już w tych dniach dzielni, pełni zapału traktorzyści wyruszą do gospodarstwa Lalki, gdzie mają zaorać i obsiać 400 ha odłogów.

POWITAJMY
DZIEŃ GÓRNIKA
tysiącami ponadplanowych ton węgla

Wezwanie górników kopalni „Gen. Zawadzki"

21 bm. na zebraniu załogi kop. „Gen. Zawadzki", która należy obecnie do przodujących w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, dokonano podsumowania zgłoszonych ostatnio nowych 1.813 indywidualnych i zespołowych zobowiązań górniczych, dotyczących poprawy organizacji i dyscypliny pracy, poprzez pełniejszą obsadę przodków węglowych oraz lepsze niż dotychczas wykorzystywanie maszyn górniczych.

Zobowiązaniami tymi załoga kop. „Gen. Zawadzki" postanowiła uczcić doroczne święto — Dzień Górnika i wezwała towarzyszy pracy ze wszystkich kopalń węgla do czynu produkcyjnego i współzawodnictwa o jak najlepsze wyniki pracy górnictwa węglowego.

Wśród hucznych braw załoga podjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„W odpowiedzi na wezwanie stalinogrodzkiej narady aktywu przemysłu węglowego, my, załoga kopalni „Gen. Zawadzki", postanawiamy uczcić nasze święto — zbliżający się Dzień Górnika, czynem produkcyjnym. Po głębokim przeanalizowaniu możliwości przekroczenia zadań produkcyjnych w IV kwartale br. podjęliśmy zobowiązania produkcyjne.

Wykonanie tych zobowiązań pozwoli nam nadrobić niedobory poprzednich miesięcy i wykonać plan kwartalny z nadwyżką 39.285 ton węgla.

Zobowiązujemy się wykonać roczny plan swej kopalni przed terminem i wydobyć ponadplanowo 52.464 tony węgla.

Zwracamy się przy tym do wszystkich załóg przemysłu węglowego:

Towarzysze Górnicy!

Podejmujcie czyn produkcyjny! Niech we wszystkich kopalniach rozpali się płomień socjalistycznego współzawodnictwa. Na nasz węgiel czeka cały kraj, czekają nowe domy, zbudowane dla ludzi pracy, czekają koleje, fabryki, huty, elektrownie, szkoły i sanatoria. Powitajmy Dzień Górnika tysiącami ponadplanowych ton węgla dla ludowej Ojczyzny!"

Na apel Zarządu Głównego ZMP

Z Warszawy wyjechała grupa młodzieży — ochotnicy z m. Warszawy i województwa — do pracy przy zagospodarowaniu odłogów.

Odjeżdżających pionierów żegnała serdecznie na Dworcu Głównym licznie zgromadzona młodzież z warszawskich zakładów pracy, szkół, uczelni. Żegnali rodzice, przyjaciele, znajomi.

NA ZDJĘCIU: odjeżdżających pionierów żegna przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Stanisław Pilawka.

CAF — fot. Tymiński

Otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK — (PAP). We wtorek, 21 bm. o godzinie 15 min. 15 czasu nowojorskiego nastąpiło otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na posiedzeniu wtorkowym Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński złożył projekt rezolucji, domagający się, aby przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej zostali dopuszczeni do Zgromadzenia Narodowego i wszystkich organów NZ.

Przewodniczącym IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wybrany został van Kleffens (Holandia).

Oświadczenie min. Skrzeszewskiego

NOWY JORK. — Po przybyciu do Nowego Jorku delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, przewodniczący delegacji, minister Spraw Zagranicznych Skrzeszewski złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Delegacja polska przybywa na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ w przekonaniu, iż odprężenie w stosunkach międzynarodowych, jakie nastąpiło w wyniku rozejmu koreańskiego, Konferencji Berlińskiej oraz osiągnięć Konferencji Genewskiej, otwiera przed obecną sesją lepsze perspektywy konstruktywnej pracy. Równocześnie odprężenie to nakłada na ONZ obowiązek wniesienia ze swej strony wkładu w ogólnoludzkie dzieło utrwalenia pokoju, wkładu, którego — jak dotychczas — nie była ona w

(Ciąg dalszy na str. 2)

POWIATY
Wys. Mazowieckie i Olecko
zwolnione
od miarek i odsypów

Dwa dalsze powiaty naszego województwa — Wysokie - Mazowieckie Olecko zameldowały o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Tak więc na 15 powiatów woj. białostockiego 10 zwolnionych zostało od miarek i odsypów młyńskich.

Otwarcie wystawy grafiki radzieckiej W WARSZAWIE

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. w salach Muzeum Historycznego m. st. Warszawy odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Grafiki Radzieckiej, zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rządu, przedstawiciele KC PZPR, KWKZ, Zarządu Głównego TPP-R, Związku Polskich Artystów Plastyków oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Obecny był charge d'affaires a. i. ambasady ZSRR w Polsce J. Babarin wraz z członkami ambasady oraz pełnomocnik WOKS w Polsce I. Raczuk. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Zebranych powitał sekretarz generalny KWKZ ambasador J. K. Wende, który podkreślił, że wystawa jest jeszcze jednym przejawem zacieśniania się więzów wszechstronnej współpracy i serdecznej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Z kolei przemówił charge d'affaires J. Babarin,

W imieniu radzieckich artystów-plastyków głos zabrał znakomity grafik, dwukrotny laureat Nagrody Stalinowskiej, prof. M. Żukow,

Przemawiał również prezes Zarządu Głównego Zw. Pol. Art. Plastyków T. Gronowski, podkreślając doniosłe znaczenie wystawy dla rozwoju polskiej plastyki.

Otwarcia wystawy dokonał sekretarz generalny KWKZ — amb. J. K. Wende.

Bokserzy polscy
wygrywają turniej w Sofii
Polska zwycięża CSR 12:8

SOFIA. — W ostatnim swym spotkaniu na międzynarodowym turnieju bokserskim w Sofii Polska odniosła piąte z kolei zwycięstwo tym razem nad Czechosłowacją — 12:8 Zwycięstwem tym Polacy zakończyli turniej zdobywając bezapelacyjnie pierwsze miejsce.

Zaszumią łany zbóż
NA TYSIĄCACH HEKTARÓW ODŁOGÓW

Ziarna siewnego nie zabraknie

W zespołach likwidujących odłogi, a zwłaszcza w Deguciach i Gołdapi dawał się odczuć brak ziarna siewnego. Obecnie problem ten został rozwiązany.

Ostatnio do zespołów likwidujących odłogi nadeszło 150 ton ziarna z PGR Giżycko i Kętrzyn. Prócz tego zespół Gołdap otrzymał 45 ton zboża z zespołu Lega, 25 ton z zespołu Knyszyn i 40 ton z zespołu Boćwinki.

Wzorowy agronom

Wśród agronomów pracujących na terenach likwidacji odłogów, wyróżnia się młodszy agronom Probkowski, z gospodarstwa PGR Leszkiejmy. Probkowski każdego dnia wyznacza traktorzystom miejsce, gdzie mają pracować, stwarzając im w ten sposób pełny front robót.

Przyspieszyć siewy na odłogach

W dalszym ciągu, w niektórych PGR słabo przebiegają siewy na zlikwidowanych odłogach. Do dnia 22 bm. PGR w powiatach gołdapskim, oleckim i ełckim zasiały zaledwie 1340 ha, mimo że odłogów zlikwidowano już 5120 ha. Między innymi w zespole PGR Gołdap do dnia 21 bm. obsiano zaledwie 272 ha odłogów, a w zespołach: Kowale i Cichy tylko 80 hektarów.

Słaby przebieg siewów jest wynikiem tego, że kierownictwo zespołów zwróciło większą uwagę na orki, zapominając o jednoczesnym przeprowadzeniu siewów. Tymczasem siew ozimin powinien być ukończony do 25 września. A więc czasu pozostało nie wiele. Dlatego też kierownictwo zespołów PGR winno dołożyć wszelkich starań, aby siewy w tym terminie zostały wykonane.

OMŁOTY *przebiegają* sprawnie

W gospodarstwie PGR Dorsze pracuje już od 14 bm. 14-osobowa grupa młodzieży z zaciągu pionierskiego. Młodzież zatrudniona została przy omłotach zboża, gdzie osiąga dobre wyniki. Zamiast planowanych 2100 kg zboża, młodzi pionierzy młócą dziennie 4500 kg.

Od pierwszych dni — przodownikiem

Leon Mechta był jednym z pierwszych, którzy stanęli na apel Zarządu Głównego ZMP, do walki o zagospodarowanie odłogów.

Leon Mechta pracował dotychczas w ZBM w Białymstoku, w zawodzie zbrojarza. Obecnie pracuje w gospodarstwie Rostki, zespół Gołdap, w charakterze kowala.

Mechta zadowolony jest z pracy. Od dawna bowiem myślał o zawodzie kowala.

Już po kilku dniach pracy, Mechta dał się poznać jako sumienny pracownik, dobry fachowiec. Osiąga on nawet lepsze wyniki od swego współtowarzysza pracy, który od dłuższego czasu pełni w Rostkach funkcję kowala.

Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej

— ucieleśnieniem marzeń i nadziei wielu pokoleń narodu chińskiego

PEKIN. — W piątym dniu obrad I Sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, 20 września 1954 r., przedstawiciele 600-milionowego narodu chińskiego jednomyślnie uchwalili Konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej. Konstytucja utrwala wielkie zdobycze bohaterskiego narodu chińskiego, osiągnięte pod przewodem sławnej Komunistycznej Partii Chin.

Podajemy streszczenie Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej.

We wstępnej części Konstytucji czytamy:

W wyniku przeszło stuletniej bohaterskiej walki naród chiński w 1949 roku odniósł pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin ostateczne wielkie zwycięstwo w rewolucji ludowej, wymierzonej przeciwko imperializmowi, feudalizmowi i kapitałowi biurokratycznemu, kładąc tym samym kres odwiecznemu uciskowi i niewoli oraz utworzył Chińską Republikę Ludową będącą demokratyczną dyktaturą ludu. Ustrój demokracji ludowej w Chińskiej Republice Ludowej, t.zn. ustrój nowej demokracji, zapewnia naszemu krajowi możność zlikwidowania w drodze pokojowej wyzysku i nędzy oraz zbudowania kwitnącego i szczęśliwego społeczeństwa socjalistycznego.

Okres od utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego jest okresem przejściowym. Głównymi zadaniami państwa w okresie przejściowym są: stopniowe socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, stopniowe zakończenie przeobrażeń socjalistycznych w rolnictwie, rzemiośle oraz w kapitalistycznym przemyśle i handlu. W ciągu kilku ostatnich lat naród nasz pomyślnie przeprowadził gigantyczną walkę, mającą na celu przebudowę systemu agrarnego, przeciwstawienie się agresji amerykańskiej i udzielenie pomocy narodowi koreańskiemu, zdławienie elementów kontrrewolucyjnych i odbudowę gospodarki narodowej.

W ten sposób stworzone zostały warunki niezbędne do planowego prowadzenia budownictwa gospodarczego i stopniowego przejścia do społeczeństwa socjalistycznego.

Pierwsza Sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych pierwszej kadencji uchwaliła uroczyście 20 września 1954 roku w stolicy Chin — Pekinie pierwszą Konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej. Podstawą tej Konstytucji jest wspólny program Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chin z 1949 r. i tym samym Konstytucja ta jest dalszym rozwinięciem wspólnego programu. Konstytucja utrwala zdobycze rewolucji ludowej w naszym kraju i nowe zwycięstwa w dziedzinie polityki i gospodarki, osiągnięte od chwili utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej oraz odzwierciedla podstawowe potrzeby państwa w okresie przejściowym i powszechne dążenia najszerszych mas ludowych do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

W wielkiej walce o utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej naród nasz utworzył z klas demokratycznych oraz z partii i ugrupowań demokratycznych, jak również organizacji ludowych — szeroki, zjednoczony front ludowo-demokratyczny, kierowany przez Komunistyczną Partię Chin. Zjednoczony front ludowo-demokratyczny w naszym kraju odgrywać będzie również w przyszłości swą rolę w mobilizowaniu i jednoczeniu narodu całego kraju do wykonywania głównych zadań państwa w okresie przejściowym oraz do walki przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym.

Wszystkie narodowości naszego kraju zespoliły się w jednej wielkiej rodzinie wolnych i równouprawnionych narodów. Jedność narodowości naszego kraju będzie się nieustannie umacniać w oparciu o rozwój przyjaźni i pomocy wzajemnej między poszczególnymi narodowościami i o walkę przeciwko imperializmowi, przeciwko wrogom ludu w łonie każdej narodowości, przeciwko szowinizmowi wielkomocarstwowemu i lokalnemu nacjonalizmowi. W toku budownictwa gospodarczego i kulturalnego państwo troszczyć się będzie o potrzeby wszystkich narodowości, a w sprawach dotyczących przeobrażeń socjalistycznych będzie uwzględniać w całej pełni szczególne właściwości ich rozwoju.

Kraj nasz nawiązał już stosunki niewzruszonej przyjaźni z wielkim Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i z krajami demokracji ludowej, z każdym dniem zacieśnia się przyjaźń naszego narodu z miłującymi pokój narodami całego świata. Przyjaźń ta będzie również w przyszłości rozwijać się i umacniać. Prowadzona przez nasz kraj polityka nawiązywania i rozwijania stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi krajami na zasadach równouprawnienia, wzajemnej korzyści oraz wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej osiągnęła już sukcesy; polityka ta będzie konsekwentnie prowadzona również w przyszłości. Walka o szlachetne cele — o pokój na całym świecie i postęp ludzkości — to stała polityka naszego kraju w dziedzinie międzynarodowej.

Artykuły rozdziału I Konstytucji zawierającego zasady ogólne głoszą: Chińska Republika Ludowa jest państwem demokracji ludowej, kierowanym przez klasę robotniczą i opartym na sojuszu robotników i chłopów.

— Cała władza Chińskiej Republiki Ludowej należy do ludu reprezentowanego przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych i Terenowe Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

— Chińska Republika Ludowa jest jednolitym państwem wielonarodowym. Wszystkie narodowości są równouprawnione.

Dalsze artykuły rozdziału I dotyczą wieloukładowego charakteru gospodarki Chińskiej Republiki Ludowej oraz dróg wiodących do stopniowej likwidacji systemu wyzysku i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

— W chwili obecnej — głosi artykuł V — w Chińskiej Republice Ludowej istnieją następujące podstawowe formy własności środków produkcji: własność państwowa, to jest własność ogólnonarodowa, własność spółdzielcza, to jest kolektywna własność mas pracujących: własność ludzi pracujących indywidualnie— własność kapitalistów.

Konstytucja wskazuje, że sektor państwowy jest socjalistycznym sektorem gospodarki opartym na własności ogólnonarodowej i że jest on siłą kierowniczą gospodarki narodowej, jak również materialną bazą realizacji przez państwo przeobrażeń socjalistycznych.

Sektor spółdzielczy jest socjalistycznym sektorem gospodarki, opartym na kolektywnej własności mas pracujących względnie półsocjalistycznym sektorem gospodarki opartym na częściowej kolektywnej własności mas pracujących.

Państwo ochrania własność spółdzielczą, popiera i kieruje rozwojem sektora spółdzielczego oraz udziela mu pomocy, uważając rozwój produkcji spółdzielczej za główną drogę przebudowy indywidualnej gospodarki rolnej i indywidualnej produkcji rzemieślniczej.

W stosunku do indywidualnie pracujących chłopów, rzemieślników oraz innych ludzi pracujących indywidualnie poza rolnictwem państwo prowadzi politykę popierania ich wysiłków zmierzających do podniesienia produkcji, udzielania im pomocy oraz popierania ich zrzeszania się na zasadzie dobrowolności w spółdzielniach produkcyjnych, spółdzielniach pracy, spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu.

W stosunku do gospodarstw kułackich państwo prowadzi politykę ich ograniczania i stopniowej likwidacji.

Konstytucja stwierdza następnie, że w stosunku do handlu kapitalistycznego państwo prowadzi politykę ich wykorzystywania, ograniczania i przekształcania.

— Państwo przy pomocy planów gospodarczych — głosi artykuł 15 — kieruje rozwojem i przekształceniem gospodarki narodowej oraz nieustannie rozwija siły produkcyjne w celu podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu, umocnienia niepodległości i bezpieczeństwa kraju.

Praca — stwierdza Konstytucja — jest sprawą honoru wszystkich zdolnych do pracy obywateli Chińskiej Republiki Ludowej.

Artykuł 20 brzmi:

Siły zbrojne Chińskiej Republiki Ludowej należą do narodu: zadaniem ich jest obrona zdobyczy rewolucji ludowej i osiągnięć państwa w dziedzinie budownictwa, obrona suwerenności, integralności terytorialnej i bezpieczeństwa kraju.

Rozdział II Konstytucji określa strukturę państwową Chińskiej Republiki Ludowej.

Najwyższym organem władzy państwowej Chińskiej Republiki Ludowej jest Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych.

Władzę ustawodawczą w Chinach sprawuje wyłącznie Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Składa się ono z deputowanych wybieranych przez ludność prowincji, okręgów autonomicznych, miast wydzielonych, przez siły zbrojne i Chińczyków zamieszkałych za granicą.

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych wybierane jest na przeciąg czterech lat.

Do funkcji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych należy m. in.: uchwalanie ustaw, wybieranie przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej, zatwierdzanie kandydatury premiera i członków Rady Państwowej, zatwierdzanie planów gospodarki narodowej, rozpatrywanie i uchwalanie budżetu państwowego. Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych decyduje również o wojnie i pokoju.

Dalej Konstytucja określa funkcje i skład Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, który jest stale działającym organem Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych przeprowadza wybory deputowanych do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, interpretuje ustawy, wydaje dekrety, kontroluje pracę Rady Państwowej, Najwyższego Sądu Ludowego i Najwyższej Prokuratury Ludowej, podejmuje decyzje w sprawie nominacji i odwołania przedstawicieli dyplomatycznych w państwach obcych.

Dalsze postanowienia Konstytucji dotyczą wyboru i kompetencji przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej wybiera Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Każdy obywatel Chińskiej Republiki Ludowej, który skończył 35 lat życia oraz ma czynne i bierne prawo wyborcze, może być wybrany przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej wybiera się na okres czterech lat.

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej zgodnie z uchwałami Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ogłasza ustawy i dekrety, mianuje i zwalnia premiera i wicepremierów Rady Państwowej, ministrów, przewodniczących komitetów i komisji, kierownika sekretariatu oraz zastępcę przewodniczącego i członków Państwowego Komitetu Obrony.

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej reprezentuje Chińską Republikę Ludową w stosunkach z państwami obcymi. Stoi on na czele sił zbrojnych i jest przewodniczącym Państwowego Komitetu Obrony.

Radzie Państwowej, jej składowi i funkcjom poświęcone są dalsze artykuły Konstytucji.

Rada Państwowa Chińskiej Republiki Ludowej, to jest centralny rząd ludowy, jest organem wykonawczym najwyższego organu władzy państwowej, najwyższym organem administracyjnym.

Rada Państwowa składa się z następujących osób: premiera, wicepremierów, ministrów, przewodniczących komitetów i komisji oraz kierownika sekretariatu.

Następnie Konstytucja ustala zadania terenowych Zgromadzeń Przedstawicieli Ludowych i Terenowych Komitetów Ludowych oraz organów samorządowych w rejonach autonomicznych.

Konstytucja stwierdza, że władzę sądową sprawują: Najwyższy Sąd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, miejscowe sądy ludowe oraz sądy specjalne. Kadencja przewodniczącego Najwyższego Sądu Ludowego i przewodniczących miejscowych sądów ludowych trwa cztery lata. Rozpatrywanie spraw w sądach ludowych, zgodnie z ustawą, odbywa się z udziałem ławników ludowych. Rozprawy sądowe odbywają się jawnie, z wyjątkiem szczególnych przypadków określonych w ustawie. Oskarżony ma prawo do obrony. Sądy ludowe są niezależne przy rozpatrywaniu spraw i podlegają tylko ustawom.

Najwyższa Prokuratura Ludowa Chińskiej Republiki Ludowej sprawuje nadzór nad przestrzeganiem ustaw przez organy podległe Radzie Państwowej, przez terenowe organy administracji państwowej, przez pracowników aparatu państwowego i przez obywateli.

Miejscowe prokuratury ludowe oraz specjalne prokuratury ludowe sprawują nadzór w ramach określonych przez ustawę.

Podstawowym prawom i obowiązkom obywateli poświęcony jest rozdział III Konstytucji.

Wszyscy Obywatele Chińskiej Republiki Ludowej są równi wobec prawa — głosi Konstytucja.

Kobiety mają równe z mężczyznami czynne i bierne prawo wyborcze.

Obywatele Chińskiej Republiki Ludowej korzystają z wolności słowa, druku, zebrań, zrzeszania się, pochodów ulicznych i manifestacji. Państwo zapewnia obywatelom możność korzystania z tych swobód przez stwarzanie odpowiednich warunków materialnych.

Obywatele Chińskiej Republiki Ludowej korzystają z wolności wyznania.

Chińska Republika Ludowa zapewnia obywatelom nietykalność osobistą. Żaden obywatel nie może być aresztowany bez odpowiedniego postanowienia sądu lub decyzji prokuratury ludowej.

Mieszkanie obywateli Chińskiej Republiki Ludowej jest nietykalne. Tajemnica korespondencji zagwarantowana jest przez ustawę.

Obywatele Chińskiej Republiki Ludowej mają swobodę wyboru i zmiany miejsca zamieszkania.

Obywatele Chińskiej Republiki Ludowej mają prawo do pracy. Prawo to państwo zapewnia przez planowy rozwój gospodarki narodowej, stopniowe zwiększanie stanu zatrudnienia, poprawę warunków pracy oraz przez podnoszenie realnej wartości płac.

Ludzie pracy Chińskiej Republiki Ludowej mają prawo do wypoczynku. Prawo to państwo zapewnia przez określenie czasu pracy robotników i pracowników umysłowych, przez system urlopów oraz przez stopniowe polepszanie materialnych warunków wypoczynku i poprawę stanu zdrowia ludzi pracy.

Obywatele Chińskiej Republiki Ludowej mają prawo do nauki. Prawo to państwo zapewnia przez stworzenie i stopniowe rozszerzanie sieci różnych zakładów naukowych i innych instytucji kulturalno - oświatowych.

Państwo otacza szczególnie troskliwą opieką fizyczny i umysłowy rozwój młodzieży.

Chińska Republika Ludowa zapewnia obywatelom swobodę prowadzenia działalności naukowo - badawczej, literackiej i artystycznej oraz innej działalności kulturalnej.

Państwo popiera twórczą działalność obywateli w dziedzinie nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz inną działalność kulturalną i udziela im w tym zakresie pomocy.

Kobiety w Chińskiej Republice Ludowej korzystają z równych z mężczyznami praw we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, społecznego i rodzinnego.

Państwo otacza opieką małżeństwo, rodzinę, matkę i dziecko.

Chińska Republika Ludowa ochrania odpowiednie prawa i interesy Chińczyków, zamieszkałych za granicą.

Chińska Republika Ludowa udziela prawa azylu wszystkim cudzoziemcom prześladowanym za obronę słusznej sprawy, za udział w ruchu obrońców pokoju i działalność naukową.

Obrona ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego obywatela Chińskiej Republiki Ludowej.

Pełnienie, zgodnie z ustawą, służby wojskowej jest zaszczytnym obowiązkiem obywateli Chińskiej Republiki Ludowej.

Rozdział IV ustala, że flagą państwową Chińskiej Republiki Ludowej jest czerwona flaga z pięcioma gwiazdami — godłem państwowym jest następujący wizerunek: po środku brama Tien An Men w promieniach pięciu gwiazd z kłosami i kołem zębatym po bokach, — stolicą Chińskiej Republiki Ludowej jest miasto Pekin.

Oświadczenie min. Skrzeszewskiego

(Ciąga dalszy ze str. 1)

stanie dać z powodu działalności pewnych mocarstw w Organizacji Narodów Zjednoczonych i poza jej obrębem.

Obecna sesja powinna przywrócić Chińskiej Republice Ludowej należne miejsce w ONZ. Stworzy to realne możliwości przystąpienia wielkich mocarstw na bazie ścisłej współpracy do rozwiązania kluczowych problemów w sytuacji międzynarodowej, których — jak uczy doświadczenie — nie można rozwiązać bez udziału Chin.

ONZ powinna podjąć prace, zmierzające do osiągnięcia zakazu broni masowej zagłady — atomowej i wodorowej — oraz do skutecznej redukcji zbrojeń. Usunie to z życia międzynarodowego dodatkowy element napięcia i poprawi sytuację ekonomiczną państw, których narody uginają się pod ciężarem zbrojeń. Stworzy to również możliwości wykorzystania energii atomowej dla dobra ludzkości.

Poprawa stosunków międzynarodowych wymaga też konsekwentnych kroków w celu realizacji istniejącego zakazu prowadzenia propagandy wojny i nienawiści między narodami.

ONZ powinna podjąć kroki dla wzmożenia współpracy gospodarczej i dążyć do rozszerzenia wymiany handlowej i kulturalnej między narodami. Powinna ona nieść pomoc krajom gospodarczo zacofanym i poprzeć dążenie narodów zależnych do wolności i niepodległości.

Są to niewątpliwie wielkie problemy, które wymagają wysiłku twórczego wszystkich narodów, a zwłaszcza harmonijnej i zgodnej współpracy wielkich mocarstw. Jedynie idąc po tej linii, ONZ zdolna będzie wykonać stojące przed nią zadania i stać się ośrodkiem zgodnej współpracy państw, bez względu na ich różnice ustrojowe".

Ze świata

DELHI.

Wiceminister spraw zagranicznych Indii Chanda oświadczył w przemówieniu wygłoszonym w Radzie Stanów, że rząd hinduski uczyni wszystko co jest konieczne, aby zapewnić nietykalność terytorium Indii.

Jak wynika z informacji agencji Press Trust of India, oświadczenie wiceministra Chandy zostało złożone w związku z zamiarem władz portugalskich w Diu i Daman (enklawy portugalskie w Indiach) przeprowadzenia swych wojsk przez terytorium hinduskie.

PEKIN.

Jak podała Wietnamska Agencja Prasowa, dowództwo wietnamskiej armii ludowej przekazało w miejscowości Sam-Son stronie francuskiej 109 więźniów politycznych, zwolnionych zgodnie z warunkami porozumienia rozejmowego. Więźniowie ci zostali po zwolnieniu umieszczeni na pokładzie statku francuskiego, po pewnym jednak czasie 95 b. więźniów zwróciło się do przedstawicieli wietnamskiej armii ludowej i francuskich sił zbrojnych z prośbą, aby zezwolono im opuścić statek, ponieważ pragną pozostać na terytorium kontrolowanym przez władzę Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

BERLIN.

Jak donosi agencja ADN, w Dortmundzie pod silną ochroną policji adenauerowskiej odbył się zjazd b. pilotów myśliwców nocnych lotnictwa hitlerowskiego. Z 200 oczekiwanych uczestników zjazdu przybyło tylko 60. Aby zapobiec demonstracjom ludności w czasie zjazdu, policja adenauerowska utworzyła kordon wokół budynku, w którym odbywał się zjazd.

Pokonferencyjne uwagi

Droga białostockiego włókna — do sukcesów

Od konferencji partyjno-ekonomicznej białostockich włókniarzy minęły dwa tygodnie, ale echa jej nie słabną w halach produkcyjnych. Żywe są jeszcze wśród załóg słowa, jakie padły na sali obrad i treść podjętej uchwały. Np. zespoły tkackie Zakładu „A" BZPW im. Sierżana, pracujące pod kierownictwem majstra salowego tow. Gonko, po dwa razy w tygodniu zbierają się na krótkie, ale treściwe narady robocze, w czasie których robotnicy analizują wyniki swej pracy i radzą nad sposobami uzyskiwania coraz lepszych wyników oszczędnościowych.

W twórczym, rozpoczętym w okresie przygotowawczym do konferencji rytmie pracy, załogi naszych zakładów wełnianych osiągają coraz lepsze wskaźniki ilościowe, jakościowe i finansowe. Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana z nadwyżką wykonują swe plany dzienne, uzyskując i przekraczając wskaźniki jakościowe. W sierpniu, w stosunku do lipca BZPW im. Sierżana obniżyły koszty własne o 4 procent. Podobnie pomyślnie realizują plany produkcyjne Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater. Z tygodnia na tydzień coraz lepiej realizują swe plany Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego.

Chociaż od konferencji upłynęły dwa tygodnie i chociaż białostockie włókno pomyślnie wykonuje plany produkcyjne obniżając koszty własne produkcji, warto i trzeba jeszcze raz nawiązać do zadań postawionych na odbytej konferencji partyjno - ekonomicznej, a zawartych w podjętej uchwale.

Przez współzawodnictwo - do tańszej produkcji

W referacie, wygłoszonym na konferencji, dyrektor naczelny BZPW im. Sierżana tow. Słomińska stwierdziła, że w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego we współzawodnictwie pracy bierze udział 80 proc. zatrudnionych robotników. Można więc powiedzieć — mając na uwadze 80 procent — że współzawodnictwo pracy w naszych zakładach przemysłu wełnianego jest stosunkowo szeroko rozwinięte. Niestety, kiedy wejdziemy do sal produkcyjnych, kiedy sięgniemy do innych wskaźników, to stwierdzamy, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. W małym stopniu stosowane są przodujące metody pracy, jak Żandarowej, polegającej na przekazywaniu sobie maszyn w ruchu, jak Morawskiego — „W moim zespole ani jednego robotnika nie wykonującego normy", jak Stopczyka, polegającej na przedłużeniu pracy maszyny między średnimi remontami. I charakterystyczne — nie wszystkie prządki i nie wszyscy tkacze, nawet biorący udział we współzawodnictwie, osiągają planowaną wydajność. Stąd też powstają bardzo duże straty. Gdyby np. przędzalnie osiągnęły w I kwartale bieżącego roku planowaną wydajność, to wyprodukowałyby dodatkowo ponad 30 tys. kg przędzy. Gdyby tkalnie osiągnęły planowaną wydajność, to wyprodukowałyby dodatkowo około 80 tys. metrów tkanin.

Otóż pierwszoplanowym zadaniem rad zakładowych w naszych zakładach przemysłu wełnianego, jak również Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego jest rozwijanie współzawodnictwa pracy we wszystkich jego formach. Współzawodnictwo — choć różne są jego formy i odmienne cele — zawsze wpływa na obniżkę kosztów własnych. Na przykład współzawodnictwo o przekraczanie norm pracy przynosi wyższą wydajność poszczególnych robotników, a zatem i zespołów. Stąd są oszczędności w kosztach robocizny, gdyż mniejsza liczba robotników wykonuje tę samą pracę, którą poprzednio musiało wykonać więcej robotników.

Do potanienia produkcji przyczynia się poza tym współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji, o miano przodującego zespołu i zakładu. Pomocne tu są przodujące metody pracy i szkolenie metodą Kowalowa. Wielce pomocne piony bezbrakowe, które czas najwyższy zorganizować wreszcie w naszych zakładach.

Nie wystarczy jednak przystąpić do współzawodnictwa. Trzeba w nim uczestniczyć — realizować zaciągnięte wobec zakładu i towarzyszy pracy zobowiązania. Tylko wtedy może bowiem rosnąć wydajność pracy, oszczędność materiałów, polepszać się jakość — tanieć produkcja.

I jeszcze jeden bardzo ważny warunek, zapewniający realizację zobowiązań —warunek pomyślnego rozwoju współzawodnictwa. To kontrola. Codziennym obowiązkiem organizacji partyjnych jest czuwać nad realizacją podjętych zobowiązań. Nie tylko przeglądać sprawozdania rad zakładowych, ale poprzez odpowiedzialnych towarzyszy mieć bezpośredni kontakt i z radą zakładową, i z załogą, i z referentem współzawodnictwa.

Walczyć z marnotrawstwem na każdym stanowisku roboczym

Okres przygotowawczy do konferencji wykazał (potwierdziła to konferencja) istniejące jeszcze w zakładach niedbalstwo, brak troski o dobro społeczne, rozrzutność surowcami. Przykładem ilustrującym te szkodliwe zjawiska, które chociaż w mniejszym stopniu, ale w dalszym ciągu powtarzają się, może być fakt, że oddziały przygotowawcze tkackie i tkalnie w okresie I półrocza bież. roku zużyły ponad plan 63 tys. kg przędzy.

Trzeba przyznać, że w ostatnim okresie nastąpiła w tej dziedzinie znaczna poprawa. Ale nie radykalna. Za dużo jeszcze jest odpadów na wszystkich działach produkcyjnych.

Drugim obok współzawodnictwa pracy, głównym kierunkiem walki o obniżkę kosztów własnych przez białostockie włókno jest walka o oszczędność surowca na każdym stanowisku roboczym. Walka z rozrzutnością, niedbalstwem i brakoróbstwem. A musi jej towarzyszyć gospodarska ocena każdego kilograma przędzy, każdego metra tkaniny, na którą czeka kraj. Tkaniny o wysokiej jakości.

Maszyny muszą „grać"

Wiele jest sposobów obniżania kosztów własnych. Wskazywali na nie towarzysze uczestniczący w konferencji partyjno - ekonomicznej. W naszych pokonferencyjnych uwagach omówimy jeszcze jeden ważny problem w białostockich zakładach przemysłu wełnianego.

Prawda, że park maszynowy białostockich zakładów jest stary. Trudniej jest na nim wykonywać, trudniejsze po II Zjeździe partii, zadania. Niemniej — a nikt z włókniarzy nie zaprzeczy — że na tym parku można produkować tkaniny estetycznej i wysokiej jakości. Trzeba tylko przestrzegać norm technicznych, dbać o produkcję i dbać o sprawność maszyn.

Dlatego winniśmy przejawiać szczególną troskę o stary park maszynowy. Dlatego winniśmy pracować metodą Stopczyka, przedłużając pracę maszyny.

Konferencja zleciła zreorganizowanie istniejących dotychczas brygad remontowych. Zalecenie jest słuszne, gdyż członkowie brygad wystarczająco skompromitowali się partactwem, wynikającym z braku dostatecznej znajomości rzemiosła i poczucia sumiennego wykonywania remontów. Chodzi więc teraz o to, aby realizacji tego zadania nie odkładać na nieograniczony okres czasu. Już w najbliższych dniach dyrekcje wszystkich zakładów powinny zorganizować z najlepszych fachowców brygady remontowe.

Na tym jednak zagadnienie się nie wyczerpuje. Powszechnie znane są obowiązki majstra — bezpośredniego kierownika produkcji. Chodzi więc także o to, żeby majstrowie więcej niż dotychczas dbali o park maszynowy. Nie mogą powtarzać się wypadki odmówienia przez majstra robotnikowi udzielenia pomocy, prowizorycznego naprawienia uszkodzonej części lub pozostawienia zepsutej maszyny drugiej zmianie.

I wreszcie trzeci adresat — robotnik. Właśnie to on — bezpośredni producent, którego sprawą honoru jest produkować piękne, wysokiej jakości tkaniny — powinien najwięcej dbać o swoją maszynę. Dbać o to, żeby zawsze była czysta, naoliwiona — sprawna. Żeby nie utrudniała mu pracy.

Mobilizować i kontrolować

Walka o obniżkę kosztów własnych nie kończy się jednak z chwilą odbycia konferencji. Trwa ona dalej i nie tylko w okresie najbliższych miesięcy, ale stale, przez całe lata. Dlatego we własnym interesie nie wolno osłabiać tempa pracy okresu przygotowawczego, nie wolno zaprzepaścić osiągnięć, nie wolno zapominać o dorobku konferencji.

Warunkiem zrealizowania przez białostockie włókno punktów uchwały, zgłoszonych wniosków i propozycji robotników, obniżenia kosztów własnych jest więc aktywna działalność kierownictwa politycznego zakładu przemysłowego — organizacji partyjnej. W czym ona winna się przejawiać? Jasne, że w codziennej pracy politycznej z załogami, w stałej mobilizacji załóg w walce o obniżkę kosztów własnych. A jednocześnie w systematycznej kontroli realizacji poszczególnych punktów uchwały konferencji. Kontrola osiągnięć pobudza bowiem do ich stałego pomnażania, uczy i ułatwia wykonywanie planów produkcyjnych.

Białostockie włókno po długich miesiącach niepowodzeń kroczy dzisiaj po zwycięskiej drodze. Z drogi tej zejść nie może. Przeciwnie. powinny ją znaczyć coraz bogatsze osiągnięcia. A uzyskanie ich zależy od wspólnej, ofiarnej i sumiennej pracy wszystkich pracowników włókna, którzy niejednokrotnie już dali świadectwo swego oddania sprawie ogólnonarodowego dzieła budownictwa socjalistycznego — tworzenia coraz dostatniejszych i radośniejszych dni.

R. KLIMASZEWSKI

Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku

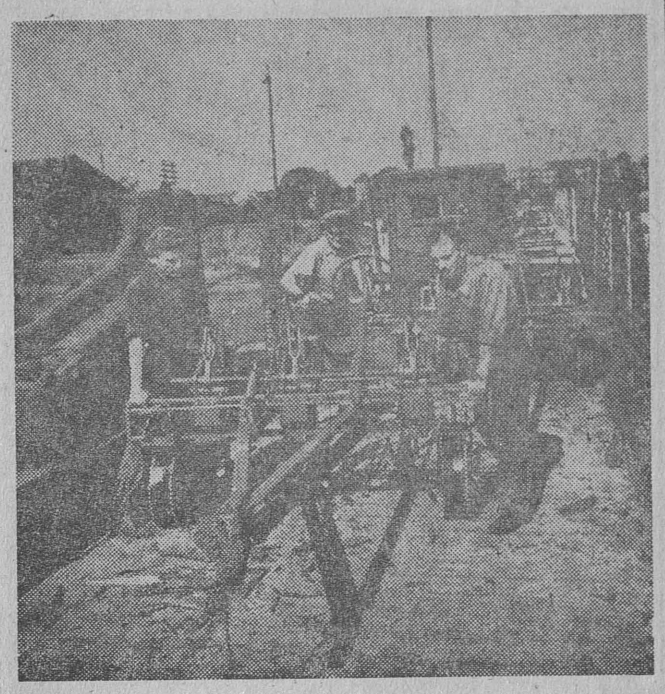

Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych produkuje obecnie wyorywacze buraków cukrowych, brony talerzowe i ciągnikowe oraz części zamienne do wszystkich typów maszyn produkowanych uprzednio. W przyszłym roku zakłady rozpoczną produkcję kultywatorów różnych typów. NA ZDJĘCIU: załadunek wyorywaczy buraków cukrowych na wagony kolejowe.

CAF — fot. Tymiński

Wzywają do międzyzakładowego współzawodnictwa

Aby zapewnić surowiec roszarniom

Pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Białymstoku, Baza na Wysokim Stoczku — doceniając ważność uchwały rządu w sprawie kontraktacji roślin przemysłowych, lnu i konopi, postanowili słomę lnianą, otrzymaną od plantatorów jak najszybciej odziarnić i przekazać w wysokiej jakości przemysłowi roszarniczemu. Poza tym załoga postanowiła nasiona lnu oczyścić, sprawdzić laboratoryjnie i przygotować nasiona selekcyjne, jako pulę nasienną, zaś nasiona nie nadające się do siewu przekazać w jak najszybszym czasie przemysłowi tłuszczowemu.

Załoga Bazy na Wysokim Stoczku, aby jak najlepiej realizować uchwałę rządu, rozwijać będzie jeszcze lepiej niż dotychczas współzawodnictwo wewnątrzzakładowe. Także w związku z uchwałą załoga Bazy wzywa do współzawodnictwa międzyzakładowego bazy w Bielsku - Podlaskim, Sokółce i Mońkach.

I tak: słomę lnianą załoga zobowiązuje się odziarnić w miesiącach wrześniu i październiku, listopadzie i grudniu w 120 proc., zmniejszając procent targanu do minimum.

Gniecenie główek lnu i oczyszczanie nasion wykonać w miesiącach wrześniu i październiku w 120 proc., a w następnych miesiącach w 140 proc. zmniejszając równocześnie zawartość nasion w plewach do 0,5 proc.

Pracownicy techniczni zobowiązują się dołożyć wszelkich starań, ażeby park maszynowy utrzymać w pełnej gotowości technicznej i zmniejszyć do minimum przestoje maszyn. (zm)

NASZEJ PRZYJAŹNI NIC NIE ROZŁĄCZY — *jest ona wieczna*

(Z pobytu delegacji WOKS w Harasimowiczach)

— Jadą, jadą, już jadą — maleńki chłopczyk stojący na skraju wsi pomachał rękoma i pobiegł w stronę domów. Właśnie zbliżały się do Harasimowicz samochody wiozące delegację WOKS, która przybyła do Polski z okazji odbywającego się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Niezwykle serdecznie i gorąco, prawdziwie po bratersku witali mieszkańcy Harasimowicz (pow. Sokółka) przybyłych do nich towarzyszy ze Związku Radzieckiego.

Wieś ta zasłynęła na cały nasz kraj (mówią o niej i piszą nawet w Związku Radzieckim) z racji bohaterskiego czynu żołnierza radzieckiego — Grzegorza Kunawina, który własnym ciałem zasłonił hitlerowski karabin maszynowy i poległ w walce o wyzwolenie polskiej wsi z niewoli faszystowskiej.

Mieszkańcom Harasimowicz stali się szczególnie drodzy i bliscy ludzie radzieccy, spośród których pochodził bohater Kraju Rad — Grzegorz Kunawin.

Nic więc dziwnego, że szczególnie serdecznie witano w Harasimowiczach delegację WOKS w osobach tow. J. A. Kiriczenko — przodującej dojarki kołchozu „Bolszewik", deputowanej do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego i tow. J. G. Naumowicza — przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rejonowej Rady Delegatów w obwodzie mińskim.

Na powitanie delegacji WOKS przybyli wszyscy mieszkańcy Harasimowicz, zarówno starzy jak i młodzi. Uroczystość odbyła się przed gmachem nowej szkoły im. Grzegorza Kunawina, oddanej do użytku w dniu Święta Odrodzenia — 22 lipca. Na frontonie gmachu umieszczono wielki portret Grzegorza Kunawina. Na jego piersiach widniała duża gwiazda Bohatera Związku Radzieckiego. Odznaczenie to otrzymał pośmiertnie za swój czyn. Bo on tak samo jak Matrosow własnym ciałem przysłonił lufę nieprzyjacielskiego CKM.

Jakże wzruszające były słowa powitania ze strony najmłodszych mieszkańców gromady: Halinki Marcińczyk, Taisy Godlewskiej i Janka Zdanowicza. Ich szczęśliwą przyszłość, to że mogą żyć w wolnej Polsce, zawdzięczają żołnierzom radzieckim, którzy przynieśli nam wolność.

Gościom radzieckim wręczono liczne wiązanki kwiatów, a w imieniu społeczeństwa powiatu przemówił przewodniczący Prezydium PRN tow. Juziuczuk. Na pamiątkę pobytu w Harasimowiczach i w pow. sokólskim goście radzieccy otrzymali pamiątkowy album o osiągnięciach powiatu w okresie władzy ludowej.

Dziękując za niezwykle serdeczne przyjęcie przemówił do zebranych tow. J. G. Naumowicz.

Powiedział on m. in.:

„Drodzy towarzysze i przyjaciele. Nasza stale rozwijająca się przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i narodem polskim krzepnie coraz bardziej i naszej przyjaźni nic nie rozłączy — jest ona bowiem wieczna.

Za wolność narodu polskiego oddało życie setki tysięcy takich młodych patriotów, jak Grzegorz Kunawin.

Z ich krwi wyrósł posiew wolności i przyjaźni obu naszych narodów. Nie pozwolimy nigdy podżegaczom wojennym rozpalić nowej wojny, bo sprawę pokoju oba nasze narody wzięły w swoje ręce. A jeśli będziemy zmuszeni chwycić za broń we własnej obronie, wojna ta będzie ostateczną klęską kapitalizmu.

Niech żyje bohaterski naród polski, niech żyje krzepnąca z każdym dniem wieczysta przyjaźń obu naszych narodów!"

Następnie radziecka delegacja WOKS udała się na miejsce, gdzie bohaterską śmiercią o wyzwolenie wsi Harasimowicze poległ Grzegorz Kunawin. U stóp granitowego pomnika, na miejscu, gdzie zginął bohaterski żołnierz radziecki, złożono wieńce. Tu nastąpił najbardziej wzruszający moment, który na długo zostanie w pamięci obecnych. Oto nasi goście z Kraju Rad złożyli u stóp pomnika swego rodaka, Grzegorza Kunawina wszystkie otrzymane kwiaty. Zarówno i te duże, jak i te małe skromne wiązanki kwiatów z rąk dzieci pokryły mogiłę bohatera, gdzie śpi on snem wiecznym.

Ze wzruszeniem goście radzieccy słuchali wiersza ułożonego przez 10-letnią Ludmiłę Łazuch, uczennicę klasy V szkoły w Harasimowiczach. Wiersz ten recytowany przez maleńką autorkę mówił o bohaterskim czynie żołnierza radzieckiego Grzegorza Kunawina.

Na zakończenie swego pobytu w Harasimowiczach radziecka delegacja WOKS zwiedziła nową szkołę — pomnik im. G. Kunawina.

B. HRYNIEWIECKI

MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek „Gazety" dla młodzieży

Dziewczęta i chłopcy

stawajcie NA APEL ZG ZMP

Niejednokrotnie już młodzież polska dała dowody swego gorącego patriotyzmu i poświęcenia. Młodzież w szeregach Ludowego Wojska Polskiego walczyła z okupantem hitlerowskim. Młodzi robotnicy i chłopi składali krew swoją i życie w ofierze Ojczyźnie w walkach z podziemiem reakcyjnym. Synowie robotników i chłopów w okresie odbudowy dawali przykład na rusztowaniach, w kopalniach, w hutach, w fabrykach, jak należy pracować, aby podnieść z gruzów Ojczyznę. Listy młodych przodowników pracy obejmują setki tysięcy nazwisk. Młodzież przoduje na każdym odcinku — w nauce i pracy.

Dzisiaj przodująca młodzież tysiąckrotnym echem odpowiada na apel ZG ZMP, który wzywa ich do nowej walki, do walki o podniesienie wydajności z hektara, do walki z odłogami, z których już w przyszłym roku zbierać będziemy plony.

Na apel odpowiadają dziewczęta i chłopcy z miast i wsi. Chcą oni swą trudną pracą przyczynić się do budowy Polski kwitnącej dobrobytem. W ich walce na nowym froncie, froncie odłogowym pomagają im nowoczesne maszyny i nowoczesne osiągnięcia agrotechniczne.

Dziewczęta i chłopcy! Stawajcie na apel ZG ZMP. Północne powiaty naszego województwa czekają na Wasze młode ręce, które przekształcą nieurodzajne dotychczas hektary w szumiące łanami zbóż pola. Zgłoszenia do pionierskiego zaciągu przyjmują wszystkie zarządy ZMP. Swym przykładem w walce z odłogami dajcie jeszcze jeden dowód umiłowania naszej ludowej Ojczyzny. Pamiętajcie! Apel trwa!

Serdecznie żegnaliśmy II grupę pionierów odjeżdżających na odłogowy front

Chcę pomóc państwu

w zagospodarowaniu odłogów

Pionierskie migawki

W dniu 21 bm. w sali klubu TPP-R uroczyście żegnali II grupę odjeżdżających pionierów przedstawiciele partii, ZW ZMP, młodzież z białostockich szkół i zakładów pracy.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Marian Książe, w serdecznych słowach pożegnał odjeżdżających życząc im owocnej pracy na nowym, trudnym odcinku. Przewodniczący ZW ZMP tow. Banasiak mówił o trudnościach czekających pionierów. Podkreślał ich odwagę i patriotyzm. W imieniu pionierów odpowiedział młody agrotechnik z Łomży Jan Wiecial. Dziękował on za tak serdeczne pożegnanie, za wiązanki kwiatów wręczonych pionierom przez młodzież, zapewniał, że pracą swoją będą starali się przyczynić do budowy lepszego szczęśliwszego życia, że ofiarnie walczyć będą z przyrodą o wydarcie jej wielu nowych hektarów urodzajnej ziemi.

Długo rozbrzmiewały w sali klubu oklaski i okrzyki na cześć pionierów.

Nazajutrz rano powiózł ich pociąg na spotkanie z nowym życiem, nową pracą wymagającą wiele wysiłku, hartu i bohaterstwa.

W powiecie łomżyńskim mieszkało czterech młodych chłopców, trzech w przeludnionej gromadzie Gniazdowo, czwarty w Lubotyniu: Staszek Jastrzębski, Kazik Gawkowski, Edek Faszczewski i Janek Gniazdowski. Staszek skończył szkołę podstawową i sam nie wiedział co ma robić. Na gospodarstwie było ich za dużo. Ojciec Kazika Gawkowskiego ma 5 ha ziemi. W domu jest ich ośmioro. Kazik był zbędny. Edek Faszczewski dwa lata „praktykował" u kowala. Rok niby się uczył, ale i wtedy niemało nastukał się młotem w kowadło, nie otrzymał za to ani grosza, bo przecież to była tylko „nauka". Drugi rok też za darmo bił w kowadło, by odpracować to, czego się nauczył. Janek Gniazdowski ma pięcioro rodzeństwa, a ojciec ma tylko 1 hektar ziemi. Janek dawno już nie chciał się cisnąć w domu, gdzie nie miał nic do roboty.

Po rzuceniu przez Zarząd Główny ZMP apelu wzywającego młodzież w szeregi pionierskiego zaciągu, przewodniczący ZMP z Lubotynia Jan Sikora powiedział o nim chłopcom. Z radością przyjęli tę wiadomość. Apel podjęli. Wczoraj wyjechali do pracy, do północnych powiatów.

Najwięcej młodzieży staje w szeregi zaciągu z powiatu augustowskiego. Pociągnięty przykładem młodych zgłosił się do Zarządu Wojewódzkiego ZMP z prośbą o skierowanie go razem z młodzieżą do pracy 67-letni „dziadek" — jak go nazywają chłopcy, Ignacy Zubek. Dziadek pojedzie do jednego z powiatów północnych, jako osiedleniec.

Są już i pierwsze pionierki. Marysia Kadłubowska ze Słucza, powiatu grajewskiego ukończyła w tym roku szkołę metalową. Jest ślusarzem maszyn rolniczych. Po przeczytaniu apelu postanowiła jechać. „I ja chcę pomóc ludowej Ojczyźnie w zagospodarowywaniu odłogów" — mówi. Janina Brzozowska uczyła się w Liceum Pedagogicznym. Wczoraj wyjechała z pionierami by tam nie tylko pracować w polu, ale i zająć się organizacją życia kulturalnego.

Apel ZG ZMP podejmuje coraz więcej chłopców i dziewcząt. Coraz więcej młodzieży staje w szeregi zaciągu. Przyrzeka ofiarnie pracować. Pierwsze pionierskie traktory orzą już, od lat nie uprawianą ziemię. Ale odłogów jest jeszcze dużo. Wiele młodych rąk trzeba by tam gdzie dziś rosną chwasty, kołysały się kłosy zbóż. Ale nie tylko rąk, trzeba i młodych serc, kochających kraj, silnych charakterów, odwagi.

„NAM TRZEBA LUDZI MOCNYCH" — mówi apel.

G. J.

19—22 listopada

II ZJAZD ZMP

Na Plenum Rady Naczelnej ZMP, które obradowało 17 września, zaaprobowane zostały wnioski Plenum Zarządu Głównego ZMP w sprawie zwołania II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej. Zjazd obradować będzie w dniach 19—22 listopada br. Równocześnie Plenum Rady Naczelnej upoważniło Zarząd Główny ZMP do ustalenia porządku dziennego Zjazdu, liczby delegatów, przygotowania referatów na Zjazd oraz do wykonania innych prac związanych z przygotowaniem Zjazdu.

Na wieść o mającym się odbyć w listopadzie II Zjeździe ZMP przodująca ZMP-owska młodzież podejmuje w całym kraju liczne i cenne zobowiązania, których realizacja przyspieszy wykonanie planów produkcyjnych.

Wspólne odrabianie lekcji

Uczniowie i uczennice Liceum Pedagogicznego w Białymstoku bardzo często w szkole zbierają się, aby wspólnie odrabiać lekcje. Pomysł bardzo dobry — ale wykonanie, jak to popularnie się mówi — pod „zdechłym azorkiem". Bo gdy kol. Kuźniuk i Dmuchowska chcą naprawdę skorzystać ze wspólnego odrabiania lekcji, to Wilczyńska i Bojko w najlepsze urządzają sobie wspólną lekcję śpiewu.

Oto jak w naszej karykaturze wygląda wspólne odrabianie lekcji w Liceum Pedagogicznym w Białymstoku.

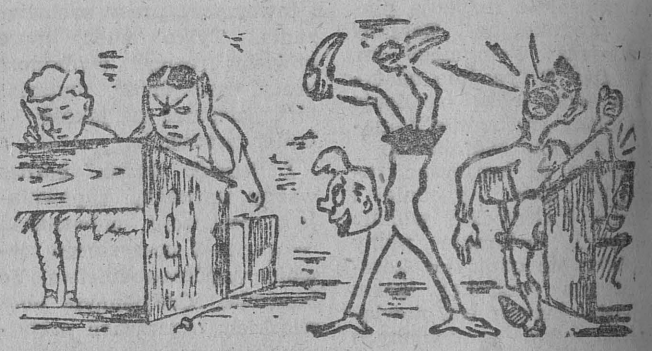

Z transparentem i śpiewem

Z młodzieżowych prac melioracyjnych

Utarło się u nas powiedzenie, że jak pomagać w melioracji, to tylko i wyłącznie na Kuwasach. Wiemy o tym, że Kuwasy — to melioracja zakrojona na szeroką skalę, ale w żadnym wypadku zagadnienia melioracji i udziału w nim młodzieży nie można ograniczać tylko do Kuwas. Są przecież w każdym naszym powiecie zabagnione łąki i pastwiska, które przez zmeliorowanie dałyby więcej paszy stale rozwijającej się naszej hodowli.

Dlatego też pochwalić należy inicjatywę Zarządu Powiatowego ZMP w Siemiatyczach, który w dniu 19 bm. zorganizował wyjazd młodzieży tego powiatu do gromady Boćki. W Bockach 105 dziewcząt i chłopców pracowało przy melioracji łąk i pastwisk położonych nad brzegami Nurca. W pracy wyróżnili się: **Rutkowski i Czapko** z Siemiatycz.

Wyjazd młodzieży Siemiatycz na prace melioracyjne był dobrze zorganizowany. Do Bocłek młodzież przyjechała ze śpiewem, z transparentami, a pracą swą udowodniła, że rozumie i docenia sprawę melioracji.

MŁODZIEŻ *białostocka* PIONIEROM

Młodzież pracująca w Spółdzielni Pracy „Pralnia Chemiczna" w Białymstoku podjęła bardzo miłe zobowiązanie. Otóż na masówce zakładowej postanowiono wyprać bezpłatnie odzież ochronną i odzież roboczą pionierów, którzy pracują w powiecie gołdapskim.

To zobowiązanie świadczy najlepiej o tym, że młodzież naszych zakładów pracy z zainteresowaniem śledzi walkę pionierów z odłogami i mimo że sama bezpośrednio nie bierze udziału w tej walce, drobnymi zobowiązaniami stara się pomóc pionierom.

W. DRYL
korespondent

Marzenie przekształcone w rzeczywistość

Mam już *własny* ROWER

Bardzo często siedząc przy oknie patrzyłem na ulicę, po której jak w kalejdoskopie co chwila zmieniały się obrazy. To wóz z turkotem potoczy się wolno, to samochód mignie jak strzała, to znowu rower przemknie leciutko.

Wtedy marzyłem o własnym rowerze. Prosić rodziców nie miałem śmiałości. Może by nawet nie odmówili...

Pewnego dnia przyszedł do mnie mój najserdeczniejszy kolega Tadzik, któremu zwierzyłem się ze swoich kłopotów. Ten, niewiele myśląc, dał mi taką radę:

— Nie wiesz co robić — powiedział — kup skarbonkę i wszystkie pieniądze, jakie dostajesz od rodziców, wkładaj do niej i po pewnym czasie na pewno uzbierasz tyle, że będziesz mógł kupić rower.

— Może i słusznie — pomyślałem. I nazajutrz kupiłem skarbonkę. Każdy grosik zdobyty prośbą lub podstępem skrzętnie wrzucałem do skarbonki i żyłem nadzieją, że wkrótce osiągnę swój cel, który — jak się później okazało — był jeszcze bardzo daleki.

W skarbonce zamiast przybywać, zaczęło ubywać. A zaczęło się od tego, że do naszego miasta przyjechał cyrk. Gdy wieczorem wracałem z rodzicami z przedstawienia, byłem po prostu oczarowany. Nazajutrz w szkole opowiadałem kolegom swoje wrażenia. Koledzy postanowili pójść do cyrku „całą paczką". Ja nie miałem zamiaru iść z nimi. Po prostu żal mi było pieniędzy.

Koledzy jednak zaczęli mnie przekonywać, że głupotą jest odmawiać sobie przyjemności mając w skarbonce pieniądze. Dałem się przekonać i za pieniądze wyjęte ze skarbonki poszedłem do cyrku po raz drugi.

Od tej chwili więcej już wyjmowałem ze skarbonki, niż wkładałem. Szczególnie, gdy przychodzili koledzy, zawsze znalazła się jakaś okazja: kino, cukierki, a nawet papierosy, które paliliśmy w ukryciu. W skarbonce pozostało zaledwie kilka groszy. Straciłem chęć do oszczędzania, jednak o rowerze marzyłem w dalszym ciągu.

Aż pewnego dnia w czasie przerwy jeden z kolegów pokazał mi swoją książeczkę oszczędnościową Szkolnej Kasy Oszczędności, na której miał już pokaźną sumkę. Miał zamiar kupić sobie narty. Wówczas przypomniałem sobie o swojej małej, niebieskiej książeczce oszczędnościowej SKO, na którą już dawno nie wpłaciłem ani grosika. Zawstydziłem się.

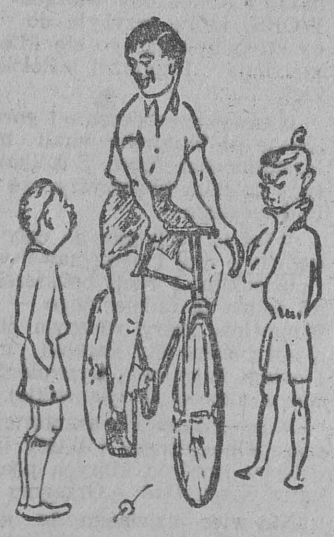

Po powrocie do domu od razu wyrzuciłem skarbonkę na śmietnik. Zacząłem składać pieniądze w Szkolnej Kasie Oszczędności. Suma powiększała się bardzo szybko. Nie były to już tylko pieniądze otrzymane od rodziców. Zbierałem złom, makulaturę, szmaty, butelki i wiele innych na pozór niepotrzebnych rzeczy, za które otrzymywałem pieniądze. A korzyść z tego była podwójna: matka miała uprzątnięty strych i komórkę, a ja większą sumę na książeczce SKO.

Przy końcu roku szkolnego pokazałem rodzicom swoją książeczkę, na której miałem już przeszło 600 zł przeznaczonych na rower. Ojciec ucałował mnie i powiedział:

— Wczoraj za wniosek racjonalizatorski otrzymałem nagrodę, z której część wpłacę na książeczkę PKO, a 300 zł daję tobie na rower.

Radość moja nie miała granic. Całą noc nie mogłem usnąć, myśląc tylko o tym, aby jak najprędzej był ranek. Gdy wybiła godzina 7, wyskoczyłem z łóżka, ubrałem się i jak wicher pobiegłem do szkoły. Po lekcjach miałem już w kieszeni 600 zł podjętych ze swojej książeczki oszczędnościowej SKO, a przed wieczorem wyprowadziłem ze sklepu swój własny rower.

*

Dziś, kiedy już opuściłem mury szkolne i zdobyłem zawód, książeczka oszczędnościowa w dalszym ciągu pozostała mi bliska — książeczka SKO, która zmieniła się w książeczkę PKO. Dzięki niej nie mam nigdy kłopotów materialnych. Ona zawsze jest tym najlepszym przyjacielem, który usuwa z naszego codziennego życia wszelkie kłopoty.

J. MASŁOWSKI

Czasy „Janków Muzykantów" minęły

Nasze najmłodsze talenty

Czy mając 10 lat można grać w orkiestrze na skrzypcach względnie na akordeonie? Czy licząc sobie nie więcej wiosenek od 14 można w ogóle być członkiem zespołu orkiestrowego i występować na różnego rodzaju imprezach? Tak. I nie myślcie, że chcemy wam powiedzieć o dzieciach z fenomenalnymi zdolnościami, które gdzieś tam daleko, daleko od Białegostoku uczą się i koncertują. Mamy na myśli nasz, białostocki powiat — Łomżę. Tak. Właśnie w Łomży powstał przy Powiatowym Domu Kultury dziecięcy zespół orkiestrowy.

Tej trudnej pracy — stworzenia z 10—14-letnich dzieci członków zespołu orkiestrowego — podjął się dyrygent Wróblewski i kierownik zespołu — Brzozowski. Ich pełna poświęcenia praca dała już wyniki. Nasi najmłodsi muzycy z powodzeniem koncertują. Dali oni kilka występów na Powiatowej Wystawie Rolniczej w Łomży.

Pierwszy w naszym województwie dziecięcy zespół orkiestrowy zorganizowany przy Powiatowym Domu Kultury w Łomży liczy już 15 osób. Na pewno w najbliższym czasie dziecięcy zespół będzie jeszcze liczniejszy, gdyż zespołem interesują się rodzice powiatu łomżyńskiego, a za punkt honoru stawiają sobie zobaczyć swoje dziecko w dziecięcej orkiestrze.

A teraz kilka słów o samych artystach — o dzieciach, które robią największe postępy w zespole. **Zenon Piechociński** ma 10 lat. W zespole gra na skrzypcach i akordeonie. 12-letnia **Teresa Orłowska** z powodzeniem koncertuje na akordeonie. Również jej rówieśniczka **Zosia Piechocińska** dobrze radzi sobie z akordeonem.

Tak to właśnie nie szukając daleko, mamy najlepsze dowody opieki państwa nad dziećmi obdarzonymi talentami. Wszystkie dzieci naszej Ojczyzny mają otwarte wrota do nauki i rozwoju swoich zamiłowań i zdolności. Czasy „Janków Muzykantów" minęły bezpowrotnie i nie wrócą.

B.B. i A.B.

Na rusztowaniach Białegostoku

Klinika chirurgiczna buduje się przy ulicy Piwnej

Białostoccy studenci będą mieli nowoczesną salę wykładową

Obok Wojewódzkiego Szpitala im. Śniadeckiego przy ul. Piwnej buduje się nowy, olbrzymi, bo o kubaturze 18.200 m sześciennych gmach. Już w przyszłym roku budowa zostanie zakończona, a gmach oddany do użytku. Największa jego część przeznaczona będzie na klinikę chirurgiczną AM.

Wielka o powierzchni 702 metrów kwadratowych sala wykładowa pomieści na raz 240 słuchaczów. Z wygodnych, amfiteatralnie rozmieszczonych miejsc studenci obserwować będą zabiegi chirurgiczne wykonywane w oszklonej i specjalnie do tych celów przeznaczonej sali operacyjnej. W tej samej części budynku znajdą także pomieszczenie szatnie, gabinety profesorskie oraz pomieszczenia rentgenowskie i sale pomocnicze.

Harmonogram robót przewiduje zakończenie budowy w stanie surowym w grudniu br. Załoga skróciła jednak termin, bo obecnie kończy się już budowę ścian i w najbliższym czasie robić się będzie więźbę dachową. Prace wodociągowo-kanalizacyjne są w pełnym toku, a instalacje centralnego ogrzewania rozpocznie się robić w bieżącym miesiącu.

Jak widać z obecnego stanu budowy, załoga wyprzedziła harmonogram o dwa miesiące. Kierownik Jarocki zadowolony jest ze wszystkich robotników. Szczególnie jednak ceni brygadę cieslelską **Archipa Sieśkiewicza** za rzetelną, szybką i solidną robotę. Za nimi bodaj najlepszą na całej budowie jest brygada murarska **Zbigniewa Mazurkiewicza.** Hasło tej brygady to — szybciej, oszczędniej i lepiej.

W związku z przygotowaniami do partyjno - ekonomicznej narady ZBM wszystkie brygady podjęły cenne zobowiązania. Czteroosobowy zespół murarzy Mazurkiewicza zobowiązał się zużytkować przy murowaniu ścian wszystkie połówki, a nawet ćwiartki cegieł i w znacznym stopniu skrócić czas pracy przy budowie poszczególnych elementów gmachu. I tak na przykład: mury III stopnia, na wykonanie których przeznaczono 495 rob. godz. murarze Mazurkiewicza wykonają w ciągu 370 godz. i tym samym zaoszczędzą i zużytkują przy budowie innego elementu 125 rob. godz.

Ponadto brygada zaciągnęła obecnie wartę produkcyjną. Członkowie brygady postanowili wykonywać powierzone sobie roboty jakościowo bardzo dobrze i zmniejszyć do minimum rozrzut zaprawy murarskiej.

Jeżeli rysunki techniczne wnętrz budynku będą terminowo dostarczone na budowę, to zostanie ona oddana do użytku nie jak zaplanowano 22 lipca, ale 1 maja przyszłego roku.

Dzielna załoga na pewno się o to postara. (Hr)

Z życia AM

Przygotowania do rozpoczęcia roku akademickiego

Staraniem Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich przy Akademii Medycznej w Białymstoku nowopowstałe zespoły artystyczne na I roku studiów otrzymały dobre kierownictwo fachowe.

Zespół chóralny prowadzi dobrze znany publiczności białostockiej prof. **Sobierajski**, zespół taneczny prowadzony jest przez prof. Cyryla **Januszkowskiego**, a zespół dramatyczny przez instruktorkę teatru im. Al. Węgierki **ob. Mrozównę.** Powstał również zespół orkiestralny. Zespoły te przygotowują program do mającej się odbyć 1 października inauguracji roku akademickiego 1954/55.

Z początkiem roku akademickiego zespoły te połączą się z istniejącymi już zespołami artystycznymi, by nadal kontynuować pracę kulturalną na Akademii Medycznej.

(bl)

Cały naród buduje swoją Stolicę

„Dygnitarz na tratwie"

Chyba ze trzydzieści lat temu na jednym z pięćdziesięć Moskwy żyli sobie trzej mali przyjaciele. Jak wszystkim malcom na świecie, również i im roiły się przeróżne przygody, wędrówki, podróże. I przyrzekli, że jak dorosną wyruszą w świat.

Mijały lata. Każdy z przyjaciół zajmował już poważne stanowisko, ale każdy również pamiętał przyrzeczenie z dzieciństwa lat.

Film „Dygnitarz na tratwie" oparty jest właśnie na przygodach dorosłych już przyjaciół, którzy spędzają urlop na tratwie pływającej po Jauzie. Podróży towarzyszy wiele zabawnych perypetii. Raz nawet trzej przyjaciele zostają wzięci za artystów ze stolicy i nieoczekiwanie występują z koncertem.

W dalszej drodze tratwa zostaje rzucona na mielizną i wraca lecz bez pasażerów. Oni tymczasem w strojach mocno niekompletnych przewiezieni zostają motorówką do miasta, gdzie Czyżow ratuje życie rannej komsomolce Kati, a Łapin spotyka ukochaną kobietę, z którą rozstał się przed laty.

Ta błyskotliwa komedia ukazuje jednak nie tylko wesołe sytuacje. Kryje głęboką treść, jaką jest przemiana człowieka z egoisty i zarozumialca na takiego, który potrafi serdecznie współżyć z ludźmi.

Film „Dygnitarz na tratwie" na ostatnim festiwalu w Karlowych Varach zdobył Wielką Nagrodę m. in za swą wielką pasję polemiczną i za to, że stylem odbiega zupełnie od typu sielankowych a tym samym — łatwych komedii (ir)

W roku bieżącym można będzie zapisać się na Wyższe Technikum (zaoczne)

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich zawiadamia, że Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego uruchomiło w roku bieżącym Wyższe Techniczne Studia Zaoczne. Na studiach tych są dwa kierunki: mechaniczny i kolejowy.

Bliższych informacji co do studiów zaocznych udziela Naczelna Organizacja Techniczna (NOT) w Białymstoku ul. Biała 1 codziennie od godz. 13 — 19.

(b)

Jesień w Parku Przyjaźni

Mistrz Jarmoc pielęgnuje kwiaty

Wrzesień, to nie tylko rozpoczęcie nowego roku szkolnego, nie tylko okres kopania ziemniaków, okres żółknących na drzewach liści, ale i okres wzmożonej pracy nad pielęgnacją i zabezpieczeniem przed zimnem zieleni i kwiatów. Pamięta o tym mistrz Kazimierz Jarmoc, którego widzimy na zdjęciu przy pielęgnowaniu kwiatów.

„O każdy kwiatek trzeba dbać" — tego zdania jest mistrz Jarmoc. Nic więc dziwnego, że Park Przyjaźni znajdujący się pod jego opieką jest tak piękny.

Fot. W. Kossakowski

W Miesiącu Przyjaźni

Udział białostockich turystów w Raidzie Górskim

Na pięknej ziemi rzeszowskiej w Bieszczadach Zachodnich odbył się I Okręgowy Górski Raid Przyjaźni organizowany przez PTT-K i TPP-R w Rzeszowie z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W dniach od 13 — 19 września br. dwoma trasami wędrowało 400 turystów, którzy w ciągu sześciu dni przeszli 150 km zdobywając Górską Odznakę Turystyczną st. brązowego. Przy ogniskach odbywały się spotkania turystów z żołnierzami WP, którzy opowiadali o walkach toczonych na tych terenach z bandami nacjonalistów ukraińskich.

W piątym dniu raidu turyści zdobyli dwa największe szczyty w Bieszczadach — Tarnicę (1348 m) i Halicz (1335 m). Na Haliczu został usypany z kamieni „Kopiec Przyjaźni" oraz zatknięto na szczycie sztandary Polski, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, a budowniczowie kombinatu im. Lenina wykonali tablicę pamiątkową.

Zakończenie raidu odbyło się w Ustrzykach Dolnych u stóp pomnika J. Stalina.

W raidzie bieszczadzkim wzięły udział 3 drużyny białostockie: dwie WRZZ oraz jedna PTT-K, razem 16 osób, prowadzone przez Tadeusza Stokowskiego, Krystyna Konaszewskiego i Janusza Moroza. Drużyny białostockie, które pierwszy raz brały udział w tak poważnej imprezie, spisały się doskonale i zostały uznane przez kierownictwo raidu za najlepsze otrzymując I kategorię turystyczną oraz pamiątkowe plakietki z gipsu. (cj)

Mała gazetka

O kierowniku, skrzyniach, szczurach i śmieciach

„Mądrej głowie dość po słowie" — mówi staropolskie przysłowie, ale kierownikowi sklepu MHD przy ul. Waryńskiego 24 i 50 słów nie wystarcza. Pisaliśmy już kiedyś o tym, że skrzynie ze sklepu zawalają przejście w bramie. Co więcej, stały się one siedliskiem szczurów, które straszą dzieci mieszkające w tym domu. Kierownik sklepu wyznaje jednak żelazną zasadę: „grunt się nie przejmować" i skrzynie w dalszym ciągu piętrzą się w bramie, rośnie też sterta śmieci, które systematycznie wyrzucane są ze sklepu wprost na podwórko.

Dla pamięci o rybkach

Jest w naszym mieście sklep rybny, posiadający specjalny basen dla żywych ryb. „Cóż z tego, że posiada"? — mogliby rzec czytelnicy. Rzeczywiście, ostatnie żywe ryby chlupały się tam przeszło miesiąc temu. Były co prawda nawet pokaźne: sum i lin. Były, ale już ich nie ma. Pojawiły się tylko po to, by mieszkańcy miasta nie zapomnieli, jak one wyglądają.

Może za rok pojawi się z kolei karp i karaś, ale też tylko dla przypomnienia.

(gj)

Czytaj i prenumeruj „Gazetę Białostocką"

Za pijaństwo odebrano prawa jazdy

Niedawno Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium MRN w Białymstoku rozpatrywał sprawy kilku kierowców z terenu miasta, którzy prowadzili pojazdy będąc w stanie nietrzeźwym.

Na okres 2 tygodni zatrzymano prawo jazdy Aleksandrowi Studniarczukowi (zam. Antoniuk Fabryczny 23). Cofnięto na okres trzech miesięcy prawo jazdy Piotrowi Koryckiemu i Ireneuszowi Kryszynie.

W stosunku natomiast do 2 kierowców zastosowano najwyższy wymiar kary — zatrzymanie prawa jazdy na stałe. Są nimi **Aleksander Grześ** (zam. ul. Myszyniecka 28/2) kierowca Elektrowni i **Mieczysław Świrydowicz** (zam. ul. Raduńska 4), kierowca Przedsiębiorstwa Transportowego Hurtu Spożywczego, którzy spowodowali wypadki i usiłowali zbiec, nie udzielając pomocy poszkodowanym.

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium MRN będzie z całą surowością podchodził do stwierdzonych faktów pijaństwa wśród kierowców. (bh)

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al Węgierki w Białymstoku: „Trzydzieści srebrników" godz. 19.

KINA

„Pokój": „Dygnitarz na tratwie" godz. 16, 18, 20.

„Polana": „Strażnica w górach" godz. 18.00.

PORANKI

„Pokój" — dla młodzieży szkolnej — „Dygnitarz na tratwie" godz. 12 i 14.

KLUBY

Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 — 21.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedziele i święta od 12 do 19.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz 11 — 19 oprócz poniedziałków niedziel i świąt.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz 9—15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11—14.

Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21.

Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. W niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Tony złomu czekają na zmiłowanie

Akcja zbiórki złomu przez społeczeństwo białostockie daje dobre wyniki. Dużą pomocą w tej akcji są komitety blokowe, które z pełnym zrozumieniem obowiązku obywatelskiego, przystępują do zbierania złomu i metali nieżelaznych, zdając sobie sprawę z wartości każdego kilograma odnalezionego złomu.

Przechodzących czy przejeżdżających przez most koło Baciut gnębi pytanie: dlaczego już od 10 lat, a więc od zakończenia wojny, marnuje się kilkanaście ton żelaza pozostałego po zrujnowanym moście? Czyżby ten materiał nie podlegał akcji zbiórki złomu?

Usunięcie tego złomu ma dwojakie znaczenie: po pierwsze — kilkanaście ton złomu, a po drugie — usunięcie śladów wojny.

W. WRÓBLEWSKI
Białystok

PROGRAM RADIOWY

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 5.25 Muzyka poranna; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Koncert muzyki czeskiej; 9.00 Muzyka rozrywkowa; 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa"; 10.20 Muzyka operetkowa; 11.05 Dla klas III i IV; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.25 Radziecka muzyka ludowa; 12.45 Audycja dla wsi; 15.30 Dla dzieci — „Zabawy i tańce przy głośniku; 16.05 Muzyka dla wszystkich; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Muzyka ludowa; 19.30 Na fali humoru i satyry; 19.50 Audycja dla wsi; 20.30 Muzyka taneczna; 21.00 Odpowiedzi „Fali 49"; 22.00 Dziennik sportowy.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fali 367 m

13.15 Koncert; 14.10 Audycja dla klas I i II; 14.30 Dla kółek młodych przyrodników; 15.40 „Swojskie melodie"; 16.00 Koncert popołudniowy; 17.00 Dla dzieci — słuchowisko H Januszewskiej pt. „Baśń żołnierska"; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 „Wybór liryków Heinego"; 22.00 „Józef. Erice — pirat" — humoreska; 22.40 Koncert solistów; 23.20 Muzyka symfoniczna.

Dziennik: 21.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

Skradziono prawo jazdy kat. II nr 0009/49 wydane na nazwisko Wądołowicz Stanisław, zam. Białystok, Rabińska 5. g 570-1

Zgubiono książkę samochodu ciężarowego marki „Ford V-8" nr A01517 własność Białostockich Zakładów Metalowych Przem. Terenowego na trasie Sokółka. g 568-1

Skradziono legitymację Związku Zawodowego Prac. Łączności, zaświadczenie odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi wydane na nazwisko Ożóg Antoni, zam. Białystok, Angielska 21. k 567-1

„Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Poldawca: RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ulica skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wy- Kilińskiego 15. Telefony. redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33

Oddział Redakcji: Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656. Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł. — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII—1312/110.

Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch" Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-22.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-5-11304

Mechaniczny sprzęt ziemniaków w ZSRR

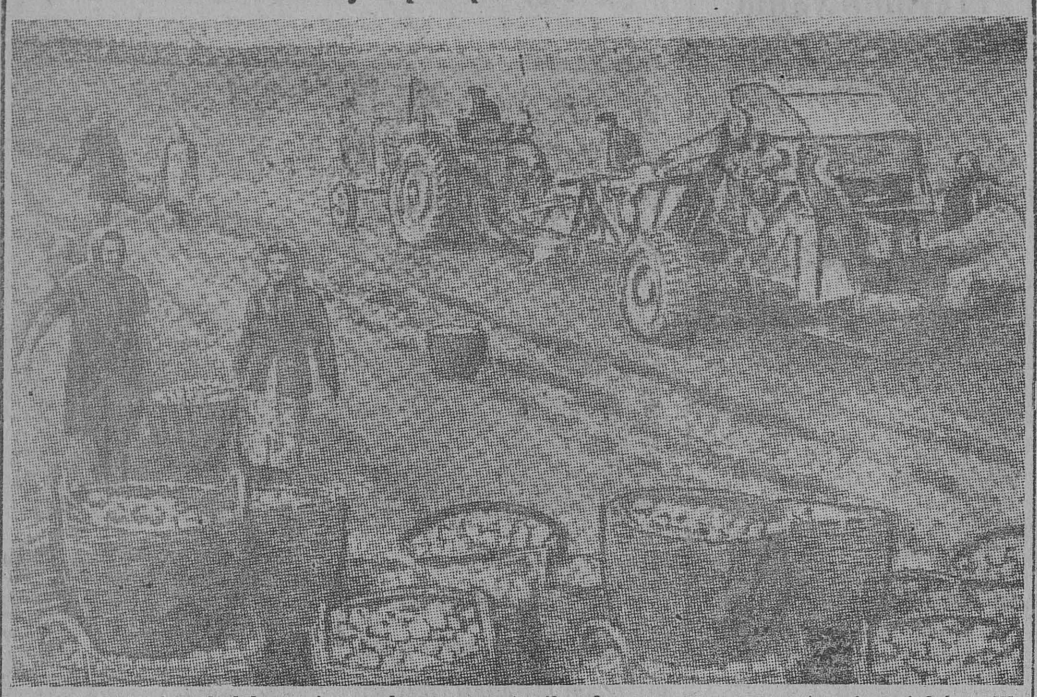

Podmoskiewskie kołchozy i sowchozy przystąpiły do masowego sprzętu ziemniaków. W akcji tej szeroko zastosowano najnowsze maszyny.
NA ZDJĘCIU: sprzęt ziemniaków za pomocą kombajnu „KKR-2" w kołchozie „Bolszewik", leninowskiego rejonu. Nać ziemniaczana została uprzednio skoszona na kiszonkę.
„Prawda" fot. M. Baczurina

„MŁODY GOSPODARZ"
– mała encyklopedia wiedzy rolniczej

Rolnictwo szybko się rozwija. Z roku na rok wprowadza się do praktyki nowe metody produkcji rolnej i zwierzęcej. Od roku rolnicy otrzymują do swej dyspozycji nowe narzędzia pracy. Zmieniają się sposoby stosowania nawozów sztucznych, sposoby uprawy roli, hodowli inwentarza. Wprowadzenie tych nowych metod do gospodarstw podnosi wydajność każdego hektara upraw, poprawia mleczność krów, przyspiesza tuczenie trzody, zwiększa dochodowość gospodarstwa. Tym ważniejszą dla każdego rolnika sprawą jest śledzenie postępów nauki rolniczej, czytanie broszur i książek rolniczych.

Wiemy np., że trzeba podorywać ścierniska po sprzęcie zboża. Ale niewielu tylko rolników zdaje sobie sprawę, jak ważny jest ten zabieg dla utrzymania gleby w kulturze i pełnej żyzności. A książka rolnicza uczy nas, że przez podorywkę przerywamy szybkie parowanie wody, bez której roślina nie może żyć i rozwijać się. Bez podorywki z każdego hektara ścierniska wyparowuje od momentu ścięcia zboża do jego zwiezienia przy bezdeszczowej pogodzie 200.000 litrów wody. Ile deszczu trzeba, żeby z powrotem wyrównać ten ubytek? Podorywka utrzymuje w glebie wodę, umożliwia życie bakteriom, utrzymuje ziemię w najlepszej strukturze, ułatwia późniejszą orkę, pomaga w rozwoju zasianym roślinom.

Wiemy, że nawozy sztuczne podnoszą plony. Bez nich wydajność z każdego hektara spada. A książka wyjaśnia, dlaczego tak się dzieje. Gdy sprzątamy w żniwa zboże, to zabieramy do stodoły w ziarnie i słomie z gleby z jednego hektara przeciętnie 50 kg azotu, 25 kg fosforu i 60 kg potasu. Rośliny wyciągnęły te składniki z gleby. Następna roślina na tym polu ma więc mniej pożywienia. Żeby mogła urosnąć i wykształcić nasienie w takiej ilości, jak w poprzednim roku, a nawet więcej, musimy oddać roli to, co zabraliśmy do stodoły. Trzeba glebę „dokarmić" nawozami.

Niedawno ukazała się nakładem wydawnictwa „Iskra" pożyteczna broszura, pióra J. Bojanowskiego i W. Strzeszkowskiego „Młody gospodarz"*). Autorzy przeznaczyli tę książkę dla młodzieży wiejskiej. Ale również starzy, doświadczeni rolnicy dowiedzą się z niej wielu ciekawych rzeczy. Nie tylko — jak uprawiać rolę według najnowszych wskazań agrotechnicznych, ale również — jak podnieść jej żyzność przez właściwe wykorzystanie nawozów sztucznych i umiejętną gospodarkę obornikiem.

Obornik — to dla rolników wielki skarb. A jakże często jeszcze postępujemy z nim lekkomyślnie, przechowując go w sposób niedbały. „Młody gospodarz" uczy, jak właściwie obchodzić się z obornikiem.

Specjalny podrozdział poświęcili autorzy broszury walce z chwastami i szkodnikami roślin, które tak wiele szkody co roku wyrządzają naszej gospodarce. Obliczono, że rolnictwo nasze traci rocznie przez zachwaszczenie pól ogromną ilość ziemiopłodów wynoszącą 600—800 tysięcy ton. Przeciętnie chwasty obniżają plon zbóż o 5 kwintali, a okopowych — o 40 kwintali i więcej z ha.

Walka z chwastami nie jest trudna. Nieodzownym warunkiem jej skuteczności jest jednak przeprowadzenie zabiegów w całej wsi. „Młody gospodarz" wskazuje na najprostsze, a jednocześnie najskuteczniejsze metody walki z perzem i ostami, jak również na sposoby walki z wszelkiego rodzaju szkodnikami roślin uprawnych.

Z książki tej poza tym dowiadujemy się, jak zwiększyć produkcję pasz przez podniesienie wydajności łąk i pastwisk, jak podnieść pogłowie naszych zwierząt przez racjonalne ich żywienie i właściwą pielęgnację.

Autorzy wskazują na wielu ciekawych przykładach na znaczenie sztucznego unasiennienia, które podnosi jakość naszych obór i jest gwarancją szybkiego poprawienia pogłowia zwierząt. Ponadto dowiadujemy się, w jaki sposób przeprowadzić zimny wychów cieląt i jakie ma on znaczenie dla podniesienia ich zdrowotności.

Po każdym rozdziale, omawiającym poszczególne zagadnienia, podany jest spis lektury. Jest to pożyteczna innowacja, umożliwia bowiem czytelnikowi dalsze studia. Książka ta jest małą encyklopedią wiedzy o nowoczesnym rolnictwie dla młodzieży w spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach.

Szczególnie wielkie znaczenie wymieniona praca ma obecnie, gdy na apel ZG ZMP celem likwidowania odłogów wyruszają na wieś młodzi ochotnicy. Im książka ta odda nieocenione usługi. Jedzie bowiem młodzież pełna zapału i entuzjazmu, która jednak nie zawsze zna pracę w polu, niewiele słyszała o nowoczesnych metodach uprawy roli

I.N.

*) Jacek Bojanowski i Wojciech Strzeszkowski „Młody gospodarz". Wyd. „Iskry". Warszawa 1954 r., cena zł 2,40.

Na wystawie we Wrocławiu
Czy wiecie, że?...

...na Krajowej Wystawie Wynalazczości i Postępu Technicznego przy pawilonie żeglugi znajduje się szklany basen, w którym odbywają się codziennie pokazy nurkowania i cięcia metali pod wodą. Nurkiem tym jest Jan Hejza, pracownik Polskiego Ratownictwa Okrętowego, który już od 1925 roku pracuje w swoim zawodzie. W przeciągu 19 lat pracy, Jan Hejza przebywał pod wodą około 23.000 godzin, co się równa 958,8 doby tj. 2 lata i 6,5 miesiąca, a na wystawie nurek Hejza przebywał pod wodą szklanego basenu już 100 godzin.

*

...w pawilonie zdrowia można zobaczyć transporter do nauki chodzenia dla rekonwalescentów po choroble Heine-Medina? Transporter składa się z liny przeciągniętej poziomo przez salę ćwiczeń leczniczych oraz z liny pionowo wiszącej i poruszającej się po linii poziomej na odpowiednio zawieszonych kółkach. Lina pionowa zakończona jest specjalnymi pasami dającymi się regulować stosownie do wysokości pacjenta. Posługując się transporterem uzyskuje się znaczne skrócenie okresu rekonwalescencji. Transporter ten jest wynalazkiem Wojciecha Ceny, Bazylego Cenora, Jana Teraski i Bolesława Kuśmierczyka.

*

...jednym z najciekawszych eksponatów cieszącym się bodajże największym powodzeniem wśród zwiedzających pawilon PGR-ów, jest kosiarka zawieszona na ciągniku „Zetor" 25-K. Konstruktorem kosiarki jest młody mechanik zespołu PGR Marcin Bachmatiuk.

Nowa kosiarka zawieszona na traktorze jest trzechstronna, obejmuje po 5 m 20 cm i w ciągu godziny może skosić trawę z 3 ha. Posiada ona 2 noże tylne i 1 nóż przedni, które poruszane są za pomocą wału przekaźnikowego traktora.

Kosiarka zawieszona na ciągniku skonstruowana wg. pomysłu Marcina Bachmatiuka posiada bardzo szerokie zastosowanie i przynosi poważne korzyści jeżeli chodzi o wzrost wydajności pracy i przyspieszenie sianokosów. Zastępuje ona pięć kosiarek jednostronnych i pozwala na całkowite wykorzystanie mocy ciągnika.

W kołchozowym domu towarowym

Wybudowany przed dwoma laty dom towarowy we wsi Meczetinskoje (obwód rostowski) jest jednym z najładniejszych budynków w tej wsi.

Hala targowa domu towarowego zajmuje powierzchnię 250 m kw. Prowadzi się tu specjalne działy sprzedaży gotowej odzieży, tkanin, obuwia, galanterii, zabawek, artykułów sportowych, książek, artykułów służących do zaspokajania potrzeb kulturalnych i inne.

Pod względem ilości i asortymentu towarów wiejski dom towarowy niemal się nie różni od sklepów w mieście. Tak np. dział konfekcji sprzedaje aż 250 różnych typów odzieży: futra, płaszcze, ubrania męskie i kostiumy damskie, suknie jedwabne i wełniane, bluzki itp. Dział obuwia prezentuje klientom 115 fasonów bucików damskich i męskich w różnych kolorach i rozmiarach. Dział włókienniczy ma zawsze bogaty wybór jedwabi, tkanin wełnianych, bawełnianych, gładkich i deseniowych — ogółem około 300 rozmaitych artykułów.

Łącznie dom towarowy we wsi Meczetinskoje ma w sprzedaży ponad 3.000 rodzajów towarów — poczynając od szpilek, a kończąc na samochodach osobowych.

Ze względu na to, że w pomieszczeniu domu towarowego stało się już ciasno, otwarto niedawno na drugim końcu wsi filię, w której sprzedaje się meble, maszyny, sprzęt rolniczy i materiały budowlane.

Wiele zmieniło się we wsi Meczetinskoje w latach władzy radzieckiej. Dawniej istniały tu tylko 4 prywatne sklepiki — w jednym sprzedawano: wódkę, naftę, mydła, tanie kretony, w drugim — znowu wódkę, cukierki, korale, najlichszą odzież i obuwie.

Również i w pozostałych dwóch sklepikach asortyment towarów nie był zbyt urozmaicony. Chłopi nie marzyli nawet wówczas o takich rzeczach, jak ubranie z wełny, płaszcz gabardinowy, czy jedwabna sukienka, nie mówiąc już o samochodach i aparatach radiowych.

Wraz z dostatkiem przyszły na wieś nowe potrzeby. Klienci domu towarowego kupują wysokogatunkowe tkaniny, meble, patefony, rowery, motocykle, książki, artykuły sportowe, zegarki, wyroby jubilerskie. Obecnie każdy chłopski dom jest widomym świadectwem ogromnych zmian na lepsze w życiu wsi radzieckiej.

Przeciętny obrót dzienny domu towarowego wynosi 18 tys. rubli, a niekiedy sięga nawet 20—30 tys. rubli.

We wsi Meczetinskoje oprócz domu towarowego są jeszcze cztery inne sklepy: sklep z artykułami gospodarstwa domowego, kolonialny, mięsny oraz księgarnia.

GAZETA SPORTOWA

W przedostatnim dniu turnieju

Wyniki walk Polska—Węgry

SOFIA. — We wtorek 21 bm. w przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Sofii Polska wygrała z Węgrami 14:6, zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce w turnieju.

Wyniki walk: w muszej Kukier zwyciężył jednogłośnie D. Szabo, w koguciej Murawski został uznany za pokonanego w walce z Wagnerem, w piórkowej Soczewiński wygrał wysoko z Vargą, w lekkiej Niedźwiedzki przekonywująco wypunktował Kellnera, w lekkopółśredniej Kudłacik wygrał stosunkiem 2:1 z Budiem, w półśredniej Drogosz wygrał wyraźnie z Doeri, w lekkośredniej Pietrzykowski wypunktował zdecydowanie Radula, w średniej Piórkowski wygrał przez poddanie się w pierwszej rundzie Plachy, w półciężkiej Grzelak przegrał w stosunku 1:2 z Szilvassi, w ciężkiej Węgrzyniak przegrał z Szabo.

W drużynie polskiej najlepiej walczyli: Kukier, Soczewiński, Pietrzykowski i Murawski.

Na żużlu

Przegraliśmy ze Szwedami

WROCŁAW. Drugie międzynarodowe spotkanie żużlowców Monarkerna (Szwecja) — PZM (Polska), rozegrane w obecności 80 tys. widzów 21 bm. na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, zakończyło się zwycięstwem gości 62:45.

Drużyna szwedzka potwierdziła we Wrocławiu swą wysoką klasę, demonstrując ponownie piękny styl jazdy, wzorową współpracę na torze i nienaganne przygotowanie maszyn.

Na szczególną pochwałę zasłużyli jednak Polacy — Kupczyński i Szwendrowski, którzy byli najlepszą parą dnia i zdobyli łącznie 24 pkt., podczas gdy najlepsza para szwedzka — Jonssen — Heymann — zdobyła 21 pkt.

Zawody strzeleckie przełożone

Zawody strzeleckie, których organizację Sekcja Strzelecka WKKF zapowiedziała na niedzielę 26 bm. zostają przełożone na następną niedzielę tj. na 3 października br.

Gościmy tenisistów Olsztyna

26 bm. na kortach tenisowych Spójni w Białymstoku przy ul. Warszawskiej rozegrane zostanie międzyokręgowe spotkanie w tenisie pomiędzy reprezentacjami Białegostoku i Olsztyna. Skład obu drużyn podamy w jednym z najbliższych numerów „Gazety". Dzisiaj możemy jedynie zakomunikować, że ogółem zostanie rozegranych 11 spotkań. Będą to 4 single mężczyzn, 2 debla, 2 single juniorów, 1 debel juniorów, 1 gra mieszana i 1 spotkanie kobiet. (b)

Już 22 zgłoszenia

Turniej szachowy cieszy się powodzeniem

Coraz więcej zgłoszeń napływa na błyskawiczny turniej szachowy organizowany przez „Gazetę Białostocką" i sekcję szachów WKKF. Wczoraj do godz. 15 mieliśmy już 22 zgłoszenia. M. in. udział swój zgłosił znany białostocki szachista Zbigniew Zawarczyński. Ale nie tylko na turniej nasz zgłaszają się zawodnicy-szachiści, również udział swój zapewniają ludzie, którzy nigdy na żadnych meczach szachowych nie występowali. Grają w szachy, turniej był skawiczny podoba im się, a więc podpisują zgłoszenia. M. in. udział swój zapewnił robotnik BZPW ob. Jan Grabski.

Stosunkowo mało zgłoszeń do turnieju napłynęło od młodzieży szkolnej.

Przypominamy wszystkim grającym w szachy, że zgłoszenia przyjmujemy do soboty włącznie. Kupon zgłoszeniowy (znowu zamieścimy jutro) kierować trzeba na adres: „Gazeta Białostocka" — dział sportowy. Kilińskiego 15. (b)

Jutro wyjazd

Nasi reprezentanci czują się znakomicie

Jutra rano wyjeżdża do Płocka na Lekkoatletyczny Puchar Miast reprezentacja naszego województwa. W Płocku nasi lekkoatleci spotkają się z następującymi reprezentacjami: woj. krakowskiego, łódzkiego, warszawskiego, lubelskiego i olsztyńskiego.

Lekkoatletyczny Puchar Miast rozgrywany jest w 3 grupach: w grupie najsilniejszych (odbędzie się w Stalinogrodzie), grupa średnich (właśnie Płock, gdzie startować będą nasi reprezentanci) i grupa najsłabszych (odbędzie się w Rzeszowie). Zawodnicy i zawodniczki Białostocczyzny wyznaczeni na wyjazd do Płocka czują się doskonale i są pewni dobrych wyników.

Życzymy im powodzenia w tej ogólnopolskiej imprezie lekkoatletycznej. Czytelnikom natomiast przypominamy, że sprawozdanie z Lekkoatletycznego Pucharu Miast w Płocku zamieścimy w poniedziałkowym numerze „Gazety Białostockiej". (b)

NASI NAJLEPSI Z SOFII

Zbigniew Piórkowski

Zbigniew Pietrzykowski